

# Józef Wroceński

---

"Troska Kościoła o zachowanie  
patrimonium przez instytuty życia  
konsekrowanego na podstawie  
dokumentów kościelnych z lat  
1917-1996", Bożena Szewczuł,  
Warszawa 2002 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 45/3-4, 298-301

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bożena Szewczul, Troska Kościoła o zachowanie *patrimonium* przez instytucje życia konsekrowanego na podstawie dokumentów kościelnych z lat 1917-1996, Warszawa 2002, ss. 347.**

Problematyka prawna instytucji życia konsekrowanego, a zwłaszcza kwestia tożsamości poszczególnych instytucji jest ciągle aktualna i ważna. Od kilkunastu lat podejmowana jest bowiem przez nie refleksja nad własnym charyzmatem i *patrimonium*. Te same rady ewangeliczne są różnie realizowane w zależności od specyfiki danego instytucji. Różnorodność ta ma swoje pierwszorzędne źródło w myślach i zamierzeniach założycieli, jak i w odmiennym sposobie życia, zatwierdzonym przez kompetentną władzę kościelną. Natura, cel, charakter, duch oraz zdrowe tradycje instytucji składające się na jego dziedzictwo, stanowią jakby rdzeń instytucji lub jego znak rozpoznawczy, decydują o jego odrębności, sytuując go w życiu i posłannictwie Kościoła. To wszystko domaga się ochrony zarówno ze strony hierarchicznej władzy kościelnej, jak też samego instytucji, aby czas i zmieniające się okoliczności życia nie powodowały swoistego indyferentyzmu. Kościołowi bardzo zależy na tym aby instytucje dobrze poznały, określiły oraz zachowały swoje duchowe dziedzictwo, czyli *patrimonium*. Należy też dodać, iż w Kościele od samego początku istnienia instytucji życia konsekrowanego na różne sposoby ujawniała się owa troska o ich tożsamość.

Prezentowane opracowanie, ukazujące w jaki sposób w latach 1917-1996 przejawiała się troska Kościoła o zachowanie przez instytucje własnego *patrimonium* należy usytuować w istotnej warstwie problematyki prawnej instytucji życia konsekrowanego. Bożena Szewczul, adiunkt Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nie jest pierwszym w kanonistyce autorem podejmującym zagadnienia z tego właśnie zakresu, wzbogaciła natomiast polską literaturę kanonistyczną opracowaniem monograficznym przedstawiającym stan badań w tym właśnie przedmiocie.

Opracowanie zawiera wstęp, siedem rozdziałów merytorycznych, zakończenie, wykaz skrótów, bibliografię i spis treści. W tej siedmiorozdziałowej konstrukcji dają się odróżnić dwa bloki tematyczne, które – chociaż wprost nie wyodrębnione – niewątpliwie obecne są w jej treści. Trzy pierwsze rozdziały mają bowiem charakter obszernego wprowadzenia. Dopiero cztery następne bezpośrednio nawiązują do tematu pracy. Trzeba jednak przyznać, że są one wartościowe. Często bowiem rozdziały wprowadzające są jedynie powtórzeniem zagadnień, dobrze już opracowanych i nie wnoszą nic nowego. Tymczasem w pracy spotyka się wnikliwe, a nawet odkrywcze analizy, które pozwalają lepiej rozumieć pojęcie *patrimonium*.

We wstępie B. Szewczuk jasno i przekonująco wykląda problem i cel pracy. Stanowi on dobre wprowadzenie do treści pracy oraz dobrze zapoznaje czytelnika z problemami, jakie mają być przedmiotem refleksji naukowej, a nawet wprowadza pewien pożądany niepokój i budzi zainteresowanie, gdy Autorka wskazuje na trudności w rozumieniu samego pojęcia *patrimonium* lub gdy stawia zasadne pytanie o relacje między pojęciami *patrimonium* i *charyzmat* instytutu.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Definicja patrimonium*, B. Szewczuk w oparciu o źródła kościelne i pozakościelne, zarówno współczesne, jak i dawne, próbuje ustalić definicję słowną i rzeczową terminu *patrimonium*. Autorka wykazała, że o ile do Soboru Watykańskiego II w naukach kościelnych pod wpływem prawa rzymskiego stosowano ten termin prawie wyłącznie w sensie materialnym, tzn. jedynie w odniesieniu do dóbr materialnych, to z kolei po Soborze częściej używa się go w odniesieniu do rzeczywistości niematerialnej, rozumianej jako dziedzictwo wiary, dziedzictwo duchowe Kościoła, czy instytutu życia konsekrowanego. Wnikliwie prezentuje wielorakie stosowanie tego terminu w dokumentach Vaticanum II, w Kodeksie Prawa Kanonicznego i jego przyjęcie w odniesieniu do instytutów życia konsekrowanego, ukazuje w ten sposób długą i znużającą drogę legislacyjną tej nowej rzeczywistości jurystycznej, która miała się okazać tak przydatna w procesie odnowy życia konsekrowanego.

Drugi rozdział pt. *Elementy patrimonium* Autorka poświęciła omówieniu poszczególnych elementów dziedzictwa instytutu. Obowiązujący Kodeks wymienia ich pięć: *natura, finis, spiritus, indoles oraz sanae traditiones*. Każdy z tych elementów analizuje oddzielnie podkreślając zaraz na początku, że ich zawartość treściowa jest wieloznaczna. Przy analizie pierwszego z nich pozytywnie należy ocenić wnikliwe ukazanie istotnych składników decydujących o naturze instytutów zarówno zakonnych, jak i świeckich. Podobny walor naukowy mają refleksje Autorki dotyczące pozostałych elementów *patrimonium*, tj. celu, ducha instytutu, charakteru i tradycji.

Trzeci rozdział nosi tytuł *Patrimonium i charyzmat instytutu*. B. Szewczuk podejmuje w nim problem wzajemnych odniesień między pojęciami *patrimonium* i *charyzmat*. Poszukując rozwiązania postawionego problemu, wskazuje najpierw na różne rozumienie tych terminów. Następnie – w oparciu o własne analizy – formułuje słuszny wniosek, że obydwa te pojęcia – nawet jeżeli nie są jednoznaczne – łączą się ściśle ze sobą, co dodatkowo potwierdza powolna rezygnacja ze stosowania pojęcia *patrimonium* na rzecz terminu *charyzmat*, a ponadto lektura dokumentów kościelnych bezsprzecznie potwierdza tę bliskość.

Zasadnicza treść rozważań dotyczących tematu pracy została zawarta w kolejno po sobie następujących rozdziałach, począwszy od rozdziału czwartego.

W tym rozdziale, zatytułowanym *Konieczność zabezpieczenia patrimonium*, Autorka w oparciu o liczne dokumenty kościelne ukazuje troskę prawodawcy o zachowanie zarówno *patrimonium*, jak i poszczególnych jego elementów składowych. Słusznie podkreśla, że zanim *patrimonium* znalazło ochronę prawną w obowiązującym Kodeksie, już na wiele lat wcześniej było przedmiotem zainteresowania doktryny kościelnej. Na konieczność jego zachowania wskazywała również praktyka życia zakonnego. Apogeum tego zainteresowania nastąpiło na Soborze Watykańskim II, co potwierdzają jego dokumenty, a także dokumenty prawodawstwa posoborowego. Ten wzrost zainteresowania kwestią zabezpieczenia *patrimonium* pozostawał w bezpośrednim związku z odnową życia zakonnego podjętą przez tenże Sobór. Pozytywnie należy ocenić dokonaną przez Autorkę szczegółową analizę kształtowania się troski o *patrimonium*. Szkoda, że pominięta milczeniem inne przyczyny, które spowodowały zmianę dyscypliny kościelnej w zakresie ochrony prawnej *patrimonium*, co pozwoliłoby dokładniej odpowiedzieć na pytanie: czym konkretnie kierował się prawodawca wprowadzając tę instytucję do Kodeksu Prawa Kanonicznego.

W omawianym rozdziale zostały również ogólnie zasygnalizowane konkretne sposoby i środki służące realizacji troski o zachowanie *patrimonium*. Stanowią one przedmiot szczegółowych rozważań podjętych przez Autorkę w następnych rozdziałach.

W rozdziale piątym pt. *Zasada pomocniczości, egzempcja oraz autonomia zabezpieczeniem patrimonium instytucji życia konsekrowanego* B. S z e w c z u l omawia kolejno trzy wymienione środki i wykazuje ich użyteczność dla zabezpieczenia *patrimonium*. Czyni to z wielką dociekliwością. Pewne jednak, niewielkie fragmenty tego rozdziału wydają się być zbyteczne, mam tu na myśli zwłaszcza, aspekt historyczny zasady pomocniczości i egzempcji, zagadnienia dokładnie już opracowane i powszechnie znane. Pozytywnie natomiast należy ocenić część tego rozdziału dotyczącą słusznej autonomii instytucji życia konsekrowanego. Warto zauważyć, że chociaż jej zakres został określony w Kodeksie, w praktyce – ze względu na zamieranie instytucji egzempcji – zdarzają się rozbieżne interpretacje zasady słusznej autonomii. To z kolei staje się niekiedy przyczyną niepotrzebnych napięć między instytucjami a hierarchią kościelną. W związku z tym powstaje interesujące pytanie, na które Autorka nie odpowiada precyzyjnie: jaka zachodzi różnica między egzempcją a słuszną autonomią i dlaczego prawodawca obowiązującego Kodeksu preferuje tę drugą?

Rozdział szósty otrzymał tytuł: *Prawo własne instytucji życia konsekrowanego jako środek do zabezpieczenia patrimonium*. Należy zgodzić się z Autorką, że prawo własne jest chyba najlepszym zabezpieczeniem *patrimonium* instytucji. Prawodawca w wielu miejscach Kodeksu odwołuje się do niego, wyrażając zgodę na

to, aby instytucje przy jego pomocy – zawsze jednak zgodnie z prawem powszechnym – regulowały określone dziedziny swojego życia, które zostały w pracy skrupulatnie wskazane. Stanowisko prawodawcy jest w tym wypadku konsekwencją nakazu zachowania i zabezpieczenia własnej tożsamości, czyli *patrimonium*. Realizuje się w ten sposób zasada pomocniczości, o której była mowa w poprzednim rozdziale.

W rozdziale końcowym, siódmym pt. *Władza wewnętrzna instytucji życia konsekrowanego jako czynnik zabezpieczający patrimonium* B. S z e w c z u l wskazuje na rolę władzy wewnętrznej w procesie zabezpieczania *patrimonium*. W tym też celu analizuje zakres władzy przełożonych i ich zadania oraz omawia rolę kapituły generalnej, pomijając przy tym milczeniem inne rodzaje kapituł zakonnych /prowincjalne, domowe/. Prowokuje więc pytanie, czy one są w ogóle nieprzydatne w procesie zabezpieczania *patrimonium*? Można też wysunąć małe zastrzeżenie co do użytego w tytule rozdziału sformułowania: „władza wewnętrzna”. Władza w Kościele, w tym także w instytucjach życia konsekrowanego, nie jest samoistnym bytem i jest zawsze złączona z konkretnymi osobami lub ich zespołami. Z tej też racji wydaje się, iż słusniejszą rzeczą byłoby użycie wyrażenia „przełożeni wewnętrzni”, modyfikując odpowiednio pozostałe wyrażenia zawarte w tytule rozdziału.

Autorka swoje opracowanie opiera dość gruntownie na źródłach, których wykaz obejmuje trzynaście stron. Umiejętnie argumentuje swoje myśli dokumentami pochodzącymi z okresu przez nią analizowanego. Obficie też sięga do literatury, w której znajduje się wiele pozycji obcojęzycznych, w większości w języku włoskim. Na podkreślenie zasługuje jasny i zrozumiały, nie tylko dla osób posiadających wykształcenie prawnicze, język opracowania.

Formułując uwagi końcowe należy z uznaniem ocenić pracę B. S z e w c z u l, która niewątpliwie posiada cechy dobrej monografii. Usystematyzowany i merytorycznie poprawny wykład sprawia, że praca stanowi cenne studium z zakresu prawa zakonnego, ubogacające polską kanonistykę. Przyczynia się bowiem do pogłębienia zagadnień niezwykle ważnych dla instytucji życia konsekrowanego i może mieć dla nich wielkie znaczenie praktyczne. Sposób przeprowadzenia analizy zagadnień oraz zakres wykorzystanej literatury świadczą o wnikliwości i kompetencji naukowej Autorki. Stąd też książka może stać się ciekawym przedmiotem lektury dla studentów poznających prawo zakonne, dla osób prowadzących życie konsekrowane, szczególnie zaś dla zarządów instytucji życia konsekrowanego w zakresie poszukiwania, rozumienia i zachowania ich własnej tożsamości.

ks. Józef Wroceński SCJ